

ks. Janusz Królikowski

UNIwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Specyfika teologii na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie

Potrzeba określenia specyfiki

Zarówno Statut Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, jak i Statut Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie przewidują, że prowadzona w ich ramach działalność naukowo-dydaktyczna powinna odznaczać się pewną *specyfiką*. Zagadnienie potrzeby określenia specyfiki prowadzonej działalności badawczo-dydaktycznej w naszym przypadku zostało już kilkakrotnie podkreślone przez Biskupa Tarnowskiego, naszego Wielkiego Wicekanclerza, w ukierunkowujących wypowiedziach w czasie naszych konferencji. Do tej pory kwestia ta nie została adekwatnie podjęta, więc musimy nad tym poważnie się zastanowić. Chodzi o respektowanie przyjętych statutów, jak i lojalność względem biskupa. W obydwu zobowiązaniach chodzi o realizację naszego powołania jako teologów.

Kwestia specyfiki wydziału teologicznego, to znaczy tego, w czym i jak powinna się ona wyrażać, nigdzie nie została zdefiniowana. Można jednak wnosić, że chodzi w tym przypadku o nadanie teologii pewnego – że tak powiem – „charakteru”, przede wszystkim o charakterze treściowym, wyrażającym się zarówno na poziomie badawczym, jak i na poziomie dydaktycznym, czyli w tych „miejscach”, w których teologia najbardziej się wyraża. Można mieć nadzieję, że realizując się w ten sposób, będzie miała ona potem bardziej realny i widoczny wpływ na życie Kościoła. Co może zatem oznaczać specyfika wydziału?

- Może na pewno oznaczać, że na niektóre tematy bądź na niektóre dziedziny wiedzy teologicznej należałoby zwrócić bardziej szczególną uwagę.
- Może oznaczać, że należy mieć na względzie pewne bardziej właściwe potrzeby eklesjalne, w ramach których prowadzi się działalność badawczo-dydaktyczną.
- Może także oznaczać, że teologia ma wpisywać się ściślej w działalność biskupa, mającą na celu tworzenie tożsamości Kościoła partykularnego, w ramach którego działa uniwersytet i wydział.

Kwestia specyfiki wydziału wydaje się następnie ważna z tak zwanych racji promocyjnych, których potrzebuje nasz wydział, a także uniwersytet. Do-

świadczanie potwierdza, że kandydaci na studia poszukują takiej uczelni, która odznacza się pewną wyrazistością przekazywanej wiedzy i wyraźnie ukazuje cele, do których zmierza za pośrednictwem proponowanych treści oraz swojej działalności. Najczęściej taką wyrazistość zapewniają w ramach wydziałów kierunki i specjalizacje, ale wydaje się to obecnie niewystarczające. Problemem dla nas jest to, że Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej nie pozwala na tworzenie kierunków na podstawowym poziomie studiów, czyli na poziomie studiów magisterskich, a te, które istnieją, funkcjonują bez zatwierdzenia, co więcej – powtarzają się. Kongregacja przypomina, aby od nich odstąpić, przenosząc specjalizacje na poziom licencjatu kanonicznego. Z tego powodu musimy tak wyprofilować nasze nauczanie teologii i prowadzić takie uzupełnianie studiów, by można było łatwo odpowiedzieć na pytanie, *jakiej* teologii naucza się i *jaką* się studiuje w Tarnowie oraz *czemu* ta teologia zamierza służyć. Dzięki temu będzie można określić, jaki obraz absolwenta teologii tutaj się zarysowuje i gdzie może on wejść z osiągniętą w czasie studiów wiedzą. To jest otwarcie konkretnej możliwości zapotrzebowania zwłaszcza na świeckiego absolwenta teologii. Problem nie jest bagatelny także ze względu na studentów – kandydatów do kapłaństwa. Oni też powinni być kształtowani w pewnym określonym duchu teologicznym i ze szczególnym uwrażliwieniem na niektóre zagadnienia teologiczne.

Moim zdaniem nie ulega wątpliwości, że w świetle nauczania kościelnego na temat teologii, zwłaszcza nauczania papieża Jana Pawła II, zarysowują się dwa kierunki nauczania teologii. Owszem, jest jedna teologia, ale jej owocne wykorzystanie w Kościele domaga się rozłożenia w niej różnych akcentów.

Po pierwsze, jest potrzebna teologia dla kandydatów do kapłaństwa. W tym przypadku chodzi o teologię o charakterze formacyjno-pastoralnym. Teologia nie jest dodatkiem w ramach przygotowania do kapłaństwa, ale jego integralnym i integrującym elementem. Ponadto teologia będzie potem kluczowym narzędziem działalności duszpasterskiej absolwenta wydziału, narzędziem, które trzeba stale aktualizować i doskonalić. Trzeba o tym dynamicznym charakterze teologii pamiętać, gdyż nasi absolwenci-kapłani niejednokrotnie zwracają uwagę, że czegoś nie zostali nauczeni. Także fizyk musi się jeszcze uczyć po studiach.

Po drugie, teologia dla świeckich powinna posiadać charakter bardziej formacyjno-apologetyczny. Świecki absolwent teologii znajdzie się w określonych warunkach świata, w których będzie musiał wykorzystywać nabytą wiedzę, a więc potrzebuje teologii, która dobrze i szeroko wychwytuje pytania, które stawia świat z jego kulturą i jego bałaganem kulturowym. Dochodzi do tego niebagatelne zadanie obrony wiary, którego potrzeby nie ma potrzeby dowodzić. Wystarczy tutaj wspomnieć nauczanie konstytucji *Lumen gentium* na temat bierzmowania, w którym zostaje podkreślone, że ten sakrament do takiej obrony po prostu zobowiązuje (nr 11). Ten wątek nauczania soborowego należałoby

złączyć właśnie ze studiowaniem teologii – studiuje się ją, aby właśnie bronić wiary w sposób bardziej wyrazisty i zdecydowany. Wobec pojawiających się zjawisk nie można czekać tylko na stanowisko Konferencji Episkopatu Polski.

Z tego zasadniczego powodu jestem na obecnym etapie przeciwnikiem łączenia wykładów dla kandydatów do kapłaństwa i studentów świeckich, jak również jestem zdania, że należy bardziej zwrócić uwagę na postawiony tutaj problem w prowadzonych badaniach oraz działalności dydaktycznej. Jeśli mamy taką możliwość, trzeba w większym stopniu uwzględnić perspektywę powołania, które będą realizować nasi absolwenci świeccy.

Możliwości

Wiadomo, że wydział ma wytyczone ramy treściowe swojej działalności dydaktycznej. Określają je przede wszystkim *Minimum programowe* oraz *Zasady formacji kandydatów do kapłaństwa*. Te dwa dokumenty nie tworzą jednak jakiegoś systemu zamkniętego, gdyż pozostawiają wiele możliwości inwencji, łącznie z możliwością pewnego ukierunkowania treściowego prowadzonego wykładu z danej dyscypliny. Teologia ze względu na swoją rozległość oraz możliwości przystosowania eklesjalnego jawi się jako szczególnie przydatna do takiego zadania.

Biorąc pod uwagę zakres prowadzonej przez nas w ramach Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie działalności badawczo-dydaktycznej, wydaje mi się, że posiadamy przede wszystkim możliwość *eklezjologicznego* ukierunkowania uprawianej przez nas teologii. Szczęśliwie się składa, że ta możliwość łączy się z dzisiejszymi potrzebami, na które chcę tutaj zwrócić uwagę.

- II Sobór Watykański ciągle potrzebuje intensywnej recepcji, na co wielokrotnie zwracał uwagę zwłaszcza papież Benedykt XVI, który znacząco przyczynił się do jego urzeczywistnienia, jak również w wielu punktach wpłynął na pogłębienie eklezjologii soborowej.
- Należy zwrócić uwagę na eklezjologię zawartą we wszystkich dokumentach soborowych, a nie tylko w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*. Na szerszą uwagę zasługuje na przykład eklezjologia konstytucji *Dei Verbum*.
- Zwłaszcza po pontyfikatach św. Jana Pawła II i Benedykta XVI, którzy w swoim nauczaniu wiele uwagi poświęcili eklezjologii, trzeba zapytać się o możliwości jej duchowego pogłębienia, łącznie z zapytaniem się, czy nie należałoby opracować jakiegoś szerszego projektu eklezjologii duchowej.
- Ważne wątki eklezjologiczne znajdujemy w nauczaniu papieża Franciszka, a zwłaszcza w adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium*.
- Na dalszą uwagę zasługuje eklezjologia Kościoła partykularnego i lokalnego, która została w nowym świetle postawiona przez nauczanie II Soboru Watykańskiego.

- Musimy zastanowić się, które z doświadczeń Kościoła tarnowskiego możemy zaproponować Kościołowi powszechnemu. Oczywiście, ważnym pytaniem jest, w jaki sposób to uczynić.
- Na uwagę zasługują potrzeby formacyjne, mające na względzie pogłębienie duchowości świeckich oraz wymiaru misyjnego życia Kościoła i życia poszczególnych chrześcijan.
- Bieżące życie Kościoła potwierdza, że zachodzi ciągle nowa potrzeba analizy jego relacji do państwa, problemów politycznych i społecznych, czyli tego, co możemy nazwać po prostu teologią polityczną.
- Trzeba powrócić do idei drogiej bp. J. Życińskiemu, a mianowicie do teologii kultury. Obecnie ten problem jawi się jako jeszcze bardziej aktualny niż dwadzieścia lat temu.
- Po pontyfikacie papieża Benedykta XVI zachodzi potrzeba większego zwrócenia uwagi w ramach eklezjologii na liturgię jako jej żywy obraz i podstawową formę wyrazu.
- Szeroka przestrzeń relacji Kościół – media staje się coraz bardziej wymagająca, a w związku z tym domaga się bliższego związania jej z eklezjologią.
- W odniesieniu do świeckich zachodzi potrzeba szerokiego pokazania, na czym polega z egzystencjalnego punktu widzenia ich wcielenie w Kościół oraz w jaki sposób mogą oni czynnie uczestniczyć w misji Kościoła. Wypracowanie czynnego modelu obecności świeckich w wielu wymiarach misji Kościoła jawi się jako pilna potrzeba dogmatyczna i pastoralna. Otwarcie, które zawdzięczamy nauczaniu II Soboru Watykańskiego, domaga się dalszej recepcji oraz twórczego przystosowania.

Praktyczna realizacja

Gdy mówimy o specyfice, trzeba przede wszystkim zauważyć, że nie chodzi w tym przypadku o tworzenie nowych „instytucji”, na przykład wprowadzanie nowego przedmiotu. Tych w ramach studiów teologii jest już wystarczająco dużo. Wystarczyłoby w ramach prowadzonych wykładów uwzględnić interesującą nas problematykę, wskazując na jej odniesienia do eklezjologii. Optymalną rzeczą byłoby uwzględnienie jakiegoś tematu, który łączy się z eklezjologią. W ramach chrystologii nie ma na przykład trudności, by pokazać reperkusje eklezjologiczne dogmatu chalcedońskiego.

Szczególne pole wyrażenia specyfiki wydziału zarysowuje się w ramach prowadzonych wykładów monograficznych i konwersatoriów. I znowu, nie chodzi o zajęcie się tylko problematyką eklezjologiczną – ona ma oczywiście podstawowe znaczenie – ale o podjęcie zagadnień łączących się z aktualnym życiem Kościoła powszechnego i lokalnego, z pojawiającymi się wyzwaniem, z aktualnym nauczaniem papieskim czy biskupim. Na ten ostatni wątek w ogóle zwraca się za małą uwagę.

Efektym działalności pracowników wydziału są publikacje. Należy zwrócić uwagę, aby zarysowana problematyka miała w nich najbardziej bezpośrednie odzwierciedlenie. Na pewno trzeba będzie tej problematyce dawać pierwszeństwo w ramach „Tarnowskich Studiów Teologicznych” oraz zainicjować serię wydawniczą, w której można by proponowaną problematykę szerzej propagować.